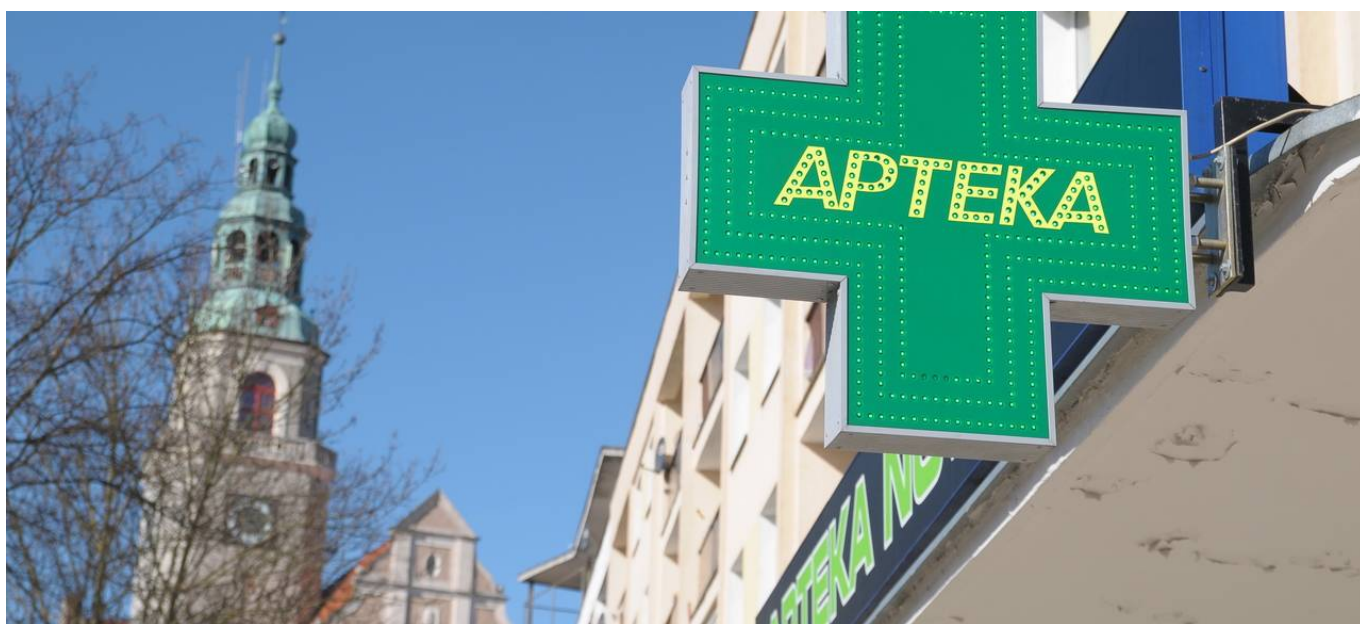




Medexpress, 2017-05-10 09:02

Naczelna Izba Aptekarska popiera wygaszenie kształcenia techników farmaceutycznych, bo...



Fot. Robert Robaszewski / Agencja Gazeta

Aptekarze przeciwko protestowi techników farmaceutycznych.

Naczelna Izba Aptekarska tłumaczy, że decyzja o wygaszeniu kształcenia w zawodzie technika farmaceutycznego zapadła w 2014 r., po szerokich konsultacjach, przeprowadzonych przez ówczesne kierownictwo resortu zdrowia i edukacji narodowej. Zaprzestanie kształcenia w tej formule wydaje się być racjonalne, choćby ze względu na rosnącą liczbę bezrobotnych absolwentów tego kierunku. Obecnie bez pracy znajduje się ok. 2 tys. techników (źródło: wojewódzkie urzędy pracy), a liczba ta będzie systematycznie rosła, m.in. z uwagi na fakt, iż obecny system kształcenia techników niejednokrotnie nie spełnia odpowiednich parametrów jakościowych (brak jednolitych standardów kształcenia, jednostki szkolące bez specjalistycznego zaplecza, część osób prowadzących kursy bez odpowiednich kwalifikacji, zajęcia prowadzone najczęściej w systemie weekendowym, absolwentami jednostek zostają osoby, które ukończyły zaledwie dwuletnią szkołę policealną, bez obowiązku posiadania matury).

Zdaniem aptekarzy to pokazuje, że konieczne jest wprowadzenie zmian systemowych w sposobie kształcenia osób wykonujących w aptece czynności pomocnicze.

W tym kontekście za nieuzasadnione uznajemy protesty części organizacji reprezentujących techników farmaceutycznych, których działania mogą powodować chaos oraz dezorientację zarówno wśród

farmaceutów, jak i techników. "Nasz niepokój budzi fakt przekazywania nieprawdziwych informacji przez organizatorów protestu, jakoby nowelizacja ustawy Prawo farmaceutyczne miała negatywny wpływ na przyszłość zawodu techników farmaceutycznych. Przepisy w żaden sposób nie odnoszą się do przyszłości tego zawodu, jak również powstawania lub zamykania punktów aptecznych. Ustawa dotyczy kwestii powstawania nowych aptek i ma na celu m.in. zwiększenie dostępności do usług farmaceutycznych dla pacjentów zamieszkujących tereny wiejskie - poinformowała Naczelna Rada Aptekarska.